

Rola państwa i prawa w systemie Adama Smitha

Filip Lubiński

Uniwersytet Warszawski

The role of state and law in the system of Adam Smith

Abstract

The dominant contemporary interpretation of Adam Smith's thought endeavors to show his anti-state attitude. According to this interpretation, Smith, as the father of economics would also be an opponent of state interference in the activity of private entities. The purpose of this work is a comprehensive presentation of the social system described by a Scottish philosopher. This task is accomplished by drawing attention to Smith's views on the state and the law, as well as on his participation in the creation of an area of knowledge known then as political economy.

In order to reconcile the seemingly inconsistent views presented in Smith's most famous works, the main subject of this analysis are the less frequently studied *Lectures on Jurisprudence*. This book, which offers Smith's views on the role of the state and law, is the key to the correct reading of the thesis put in *Theory of Moral Sentiments* and *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*. The social system emerging from these works referred to by Smith as the civil government, can in retrospect be regarded as the progenitor of liberal democracy. The state and the law play a vital role in the economic life of this system.

Keywords

classical economics, etatism, liberalism, state, law, Adam Smith.

The more improved any society is and the greater length the severall means of supporting the inhabitants are carried, the greater will be the number of their laws and regulations necessary to maintain justice and prevent infringements of the right of property.

Adam Smith, *Lectures on Jurisprudence*

Wstęp

Znaczenie twórczości Adama Smitha dla rozwoju nauk społecznych jest powszechnie znane. Należy on do autorów, których dzieła nie tylko roznieciły dyskusję nad społeczeństwem w ramach ośrodków akademickich, ale i odcisnęły piętno na społecznych i międzynarodowych przemianach następnego dziesięciolecia (Milgate i Stimson, 2009, s. 12). Podczas swojej wieloletniej kariery dydaktycznej wykładał on szeroki zakres przedmiotów – literaturę angielską, retorykę, filozofię moralną, prawo oraz ekonomię polityczną (Roncaglia, 2005, s. 126). Jednakże zarówno w kwestii jego dorobku naukowego, jak i wywartego przezeń wpływu na proces nauczania, ostatnia dziedzina wydaje się przesłaniać znaczenie pozostałych. Wszystko za sprawą jego życiowego dzieła, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, uznawanego powszechnie za pracę konstytutywną dla nauki ekonomii politycznej (Smith, 2007 [1776]).

Dysproporcja w uwadze poświęconej poszczególnym obszarom twórczości Smitha pozostaje niepokojąca z przynajmniej kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że przyczyniła się ona do rozpowszechnienia błędnego przekonania o autonomiczności ekonomii

jako dziedziny wiedzy, pomimo jej zakorzenienia w innych naukach społecznych. To przekonanie doprowadziło do oddzielnego badania trzech sfer nowoczesności – rynku, społeczeństwa i państwa, kierujących się jakoby inną logiką i, co za tym idzie, wymagających odmiennego podejścia (Wallerstein, 2007, s. 19). Niebezpieczeństwo związane z próbą udzielenia ekonomii maksymalnej autonomii nie jest dziś dla nikogo tajemnicą. Już na początku XIX wieku, gdy na Uniwersytecie w Oxfordzie rozważano utworzenie stopnia profesorskiego w dziedzinie ekonomii, budziło to głosy sprzeciwu niechętnych wpuszczeniu w progi uniwersytetu nauki „tak skorej do przywłaszczania sobie cudzych zdobyczy” (Schumacher, 1981, s. 54).

Kolejnym powodem do niepokoju jest poświęcanie niewielkiej uwagi wcześniejszym pracom Smitha, przede wszystkim *Teorii uczuć moralnych* (Smith, 1989 [1759]). Prowadzi to często do uznawania sfery ekonomii za nie tylko nieobejmowaną przez etykę, lecz wręcz znajdującą się ponad nią. Ignoruje się w ten sposób fakt, iż ekonomia i etyka pozostawały aż do końca XIX wieku w nierozdzielalnym związku (Rawls, 2010, s. 235), a akceptacja kluczowej dla dominującej współcześnie szkoły ekonomii teorii racjonalności „zobowiązuje do przyjęcia kontrowersyjnych zasad moralnych” (Hausman, McPherson i Satz, 2017, s. 50; Turek, 2019).

Smith zdawał sobie sprawę z powiązań pomiędzy naukami społecznymi. Zagadnień z zakresu etyki i ekonomii nie rozpatrywał on w oderwaniu od siebie (Soll, 2014, s. 130). Dobrym tego świadectwem może być lista autorytetów, na które powołuje się w *Bogactwie narodów*: Francis Hutcheson, Dugald Stewart, Voltaire a także Beccaria, Grocjusz i Puffendorf – wielkie postaci ówczesnego świata nauk etycznych i prawnych (Boorstin, 1983, s. 654). Z drugiej strony badacze podejmujący próbę zestawienia poglądów Smitha na teorię ekonomii ze stworzonym przez niego systemem etycznym stwierdzają

istnienie tak zwanego *Das Adam Smith Problem* – sprzeczności pomiędzy *Bogactwem narodów* a *Teorią uczuć moralnych* (Sedláček, 2012, s. 215–216; Turek, 2019). To budzące powszechną konsternację zagadnienie skłania do przyjrzenia się w tej pracy nieukończonemu dziełu Adama Smitha – traktatowi na temat państwa i prawa, który wraz z resztą jego niewydanych prac został zgodnie z testamentem zniszczony po śmierci autora (Buchan, 2008, s. 140).

Pomimo ostatniej woli Smitha treść jego „teorii ogólnych zasad prawa i rządu” została zachowana dzięki zapisom z wykładów na uniwersytecie w Glasgow w latach 1762–1763 i 1763–1764 (Smith, 1982 [1763]). Analiza tez wysuwanych przez Smitha na temat roli państwa i prawa w zestawieniu z poglądami wyrażonymi w jego opublikowanych dziełach stanowi główne zadanie poniższej pracy. Celem jest nie tylko rekonstrukcja systemu polityczno-prawnego Adama Smitha, ale także zestawienie tego systemu z resztą jego dorobku intelektualnego, co pozwala dostrzec spójność pomiędzy teoriami wysuniętymi w dwóch wydanych za życia autora dziełach. Ponowna interpretacja tekstów Smitha przywraca mu także należne miejsce wśród tych, którzy z należyłą ostrożnością spoglądali na rodzący się na ich oczach system społeczno-gospodarczy (Ferguson, 2017, s. 83).

Moment wydania *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (1776) uchodzi za historyczną cezurę – wyznacza narodziny nowoczesnej ekonomii politycznej stanowiącej od tamtego czasu obszar coraz bardziej aktywnych badań (Broadie, 2009, s. 199). Rozważanie definiującego tę naukę – jak to określił Lionel Robbins – podstawowego problemu ekonomicznego (Robbins, 1932, s. 15) trwało już od czasów antycznych, jednakże to Adam Smith wprowadził w te badania jakość, która zapewniła mu honorowe miejsce pośród wszystkich ekonomistów (Gordon, 1975, s. XII). Źró-

dła podstawowych różnic między pracą Smitha a wcześniejszą twórczością z zakresu ekonomii da się odnaleźć w szerokich badaniach, których podejmował się on w ramach swojej pracy akademickiej. Praca na uniwersytecie pozwalała mu opisywać zjawiska gospodarcze z odpowiednią bezstronnością i obiektywizmem, czego brakowało chociażby krytykowanym przez niego merkantylistom, będącym w większości ludźmi interesu. Również jego postawie naukowca zawdzięczamy przedstawioną w jego dziełach szeroką wizję występujących w społeczeństwie współzależności (Landreth i Colander, 1998, s. 111–112).

Pomimo znaczenia jakie przypisuje się *Badaniom nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, jest to jedna z książek, które najmocniej ucierpiały na skutek zaniknięcia praktyki lektury tekstów źródłowych, szczególnie widocznego w programie nauczania ekonomii (Blaug, 1994, s. 58). Niektórzy z badaczy tematu posuwają się nawet do stwierdzenia, iż jest to książka najczęściej cytowana z najrzadziej czytanych (Heilbroner, 1999, s. 67). Prowadzi to do łatwych do przewidzenia efektów – subtelna myśl Smitha zostaje w debacie zwulgaryzowana, a on sam utrwalony w historii jako radykalny leseferysta (Skousen, 2007, s. 16–17; Landreth i Colander, 1998, s. 152; Rasmussen, 2014, s. 261). Zjawisko to najlepiej opisuje cytat ze wspomnień wybitnego polskiego ekonomisty: „Czytałem ponownie klasyków – okazało się, że Adam Smith jest o wiele bardziej postępowy niż wynikałoby to z karykatury, jaką czyni z niego liberalizm” (Dowbor, 2005, s. 39). Czymże jest jednak „liberalizm”, któremu zszarganie dobrego imienia Smitha zarzuca Ladisław Dowbor? Czy Smith niesłusznie zaliczany jest do klasyków tej doktryny (Gray, 1994, s. 38)? Podejmując próbę odpowiedzi na te pytania, wynikłe

z pierwotnej recepcji *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, warto jest jednocześnie wykazać aktualność prac Smitha w kontekście współczesnych sporów ekonomicznych i politycznych.

Interpretacja poglądów Smitha przeszła pomiędzy 1776 a 1817 rokiem wyraźną transformację. „Adam Smith znajdujący się w każdym przypadku konfliktu interesów pomiędzy bogatymi a biednymi, pomiędzy silnymi i słabymi, bez wyjątku po stronie tych drugich” (Menger, 1935, s. 223) zaczął być uznawany za „ewangelistę pracodawców XIX wieku” – przemianę tę najlepiej opisała w swoim dziele *Economic Sentiments* Emma Rothschild (2002, s. 113). Ostrożność wypowiedzi Smitha i przeinaczenia, których dopuszczono się w trakcie debaty nad reformą systemu terminatorskiego, doprowadziły do powstania trwającego po dziś dzień wizerunku Smitha jako leseferysty. W rzeczywistości należy przypisywać mu głęboką świadomość roli państwa i prawa w gospodarce oraz społeczeństwie, którą udowodniał w swoich opublikowanych dziełach, a w pełni przedstawił w ramach *Lectures on Jurisprudence*. Smith nigdy nie był zwolennikiem państwa pełniącego rolę „stróża nocnego” (określenie to powstało zresztą dopiero jako inwektywa użyta przez Lassalle’a (Sawer, 2003, s. 87)).

Jednak czy jest sens wracać do źródeł ekonomii współcześnie, gdy większość z jej kluczowych zagadnień uważa się już za rozstrzygnięte? Historia tej nauki pełna jest zwrotów, a nawet najmocniej ugruntowane teorie mogą utrzymywać swoje uprzywilejowane miejsce tylko tak długo, aż nie pojawią się inne, choć w małym stopniu lepiej tłumaczące sfery ekonomicznej aktywności (Blaug, 1994, s. 33). Twierdzę, że spostrzeżenia prekursorów nie tylko pozostają aktualne, ale i zawierają w sobie elementy, które nie doczekały się właściwego docenienia lub zostały zapomniane. Dowodem na to może być przeżywająca aktualnie rozkwit krytyka teorii przewagi komparatywnej

w handlu międzynarodowym (Reinert, 2008). Zawarte w niej argumenty prócz tego, że przemawiają za przyjrzeniem się ponownie teorii przewag bezwzględnych Smitha, wywodzą się z poczynionych już przez niego spostrzeżeń (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 11–12). Twierdzenia te (zapewne dzięki Smithowi) były dobrze znane intelektualistom następných pokoleń (Tolstoj, 1986, s. 343).

W następných częściach tej pracy omówione zostaną kluczowe w kontekście rozważań na temat roli państwa i prawa fragmenty dzieł pozostawionych przez Adama Smitha. Całościowa analiza dorobku intelektualnego Smitha pozwala na zrekonstruowanie jego systemu filozoficznego oraz, co w kontekście tej pracy najważniejsze, znaczenia, jakie przypisywał on instytucji państwa. Analiza poglądów szkockiego filozofa na zagadnienia etyczne związane z etatyzmem, jak i na jego wpływ na funkcjonowanie gospodarki prowadzi do wniosków w znacznym stopniu odbiegających od współczesnej interpretacji myśli Smitha.

1. Relacja pomiędzy państwem a gospodarką

Dziedzina, za narodziny której przyjęło się uważać wydanie największego dzieła Adama Smitha, od początku nosiła miano *ekonomii politycznej*. Nie uważał on państwa za balast ciężący na barkach ludzkiej aktywności ekonomicznej, a w swojej pracy będącej w istocie traktatem na temat rozwoju dobrobytu postrzegał „dobre rządzenie” jako jeden ze środków koniecznych do jego osiągnięcia (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 16, a także t. 2, s. 7). Celem tej części pracy jest przeanalizowanie zadań, które dzieła Smitha stawiają przed państwem w zakresie funkcjonowania gospodarki.

Należy podkreślić, że rola państwa i prawa nie pozostaje w systemie Smitha wyłącznie korygująca – ma ona wymiar strategiczny i przybiera postać radykalnie etatystycznych rozwiązań, co przejawia się chociażby w określaniu jawnie godzących w swobodę handlu Aktów Nawigacyjnych „najmądrzejszą ze wszystkich ustaw handlowych Anglii” (Smith, 2007 [1776], t. 2, s. 51). Smith wspierał także strategię Wielkiej Brytanii polegającą na zwiększaniu eksportu poprzez rozbudowę państwowego stocznictwa (Beattie, 2010, s. 185–186). Państwo bowiem nie tylko chroni własność, ale jako reprezentacja zorganizowanej społeczności ma względem prawa własności charakter pierwotny (Smith, 1982 [1763], s. 23), a poprzez regulacje ma umożliwić korzystanie z niego w ramach procesu będącego źródłem dobrobytu – konkurencji (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 74). Rywalizacja w systemie rynkowym rozumiana była jednak u swych początków w sposób nieco odmienny niż współcześnie.

„Niewidzialna ręka” rynku jest bez wątpienia najpopularniejszą metaforą w dorobku Smitha, a zapewne i jedną z najsłynniejszych w historii nauk społecznych (Cremaschi, 2002, s. 104). Jednak wszystko wskazuje na to, że określenie użyte tylko raz na przestrzeni ponad tysiąca stron *Bogactwa narodów* miało pierwotnie inne znaczenie niż to, które mu się zwykle przypisuje. Zaslugę wykazania tego należy przyznać Emmie Rothschild, która analizując działalność Smitha jako wykładowcy literatury angielskiej i autora dzieła na temat historii astronomii, stwierdziła, że miał on do ukrytego pod tą metaforą procesu zgoła sceptyczny stosunek i nie przypisywał jej takiego znaczenia, jak się współcześnie uważa (Rothschild, 2002, s. 116–153). Sama idea, iż podążanie za interesem własnym przyczyni się do wspólnego dobra, jest o wiele starsza od *Bogactwa narodów* i da się ją znaleźć już u Monteskiusza (Montesquieu, 2009, s. 50). Przy czym zaznaczyć należy, że myślano w ten sposób

o dobrobycie w sensie społecznym, a nie ekonomicznym. Utwierdza nas to w przekonaniu o politycznym charakterze dzieł Smitha, wynikającym z tego, że u początków systemu kapitalistycznego argumenty formułowane za jego wprowadzeniem miały przede wszystkim etyczny, a nie efektywnościowy charakter (Hirschman, 1997, s. 37–45). Liczono na to, że podyktowana wyłącznie interesem ekonomicznym wymiana doprowadzi w efekcie do wzrostu społecznej tolerancji i usunie odziedziczone w schedzie po epoce feudalnej antagonizmy (Muller, 2003, s. 23–36).

Smith został zapamiętany w dużej mierze jako krytyk instytucji, którym wytykał ich wątpliwe podstawy etyczne bądź katastrofalne ekonomiczne efekty. Należy jednak zaznaczyć, że choć uważany jest on za przeciwnika etatyzmu, jego pisma stanowią reprimendę przede wszystkim dla instytucji znajdujących się poza centralnym ośrodkiem władzy – gildii, korporacji, kościołów, rad miejskich i uprzywilejowanych kompanii kupieckich (Rothschild, 2002, s. 108). To w nich w pierwszej kolejności Smith doszukuje się źródła ekonomicznych porażek Anglii, a nie w ustawodawstwie państwowym, które może, a nawet powinno, wprowadzać obowiązek dobroczynności przyczyniającej się do ogólnego dobrobytu państwa (Smith, 1989 [1759], s. 118–119). Obowiązek ten miał być egzekwowany poprzez redystrybucję i podatki o charakterze proporcjonalnym (Smith, 2007 [1776], t. 2, s. 500). Nowoczesny rząd ma za zadanie chronić obywateli od „gwałtów państwa feudalnego”, zapewniając im bezpieczeństwo, bez którego niemożliwe jest prawidłowe działanie sił konkurencji (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 315). Jak już wspomniano, konkurencja ta pojmowana jest u Smitha inaczej niż współczesna absolutna swoboda działania podmiotów gospodarczych. Państwo ma zadanie

aktywnego równoważenia sił rynkowych, gdyż w interesie kupców leży zawsze ograniczanie konkurencji, co pozostaje w sprzeczności z interesem publicznym (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 292).

Aby podsumować uwagi na temat państwa i prawa poczynione przez Smitha w *Bogactwie narodów*, warto przyjrzeć się umieszczonemu w nim katalogowi obowiązków panującego. Jak stwierdza sam autor, składa się on „jedynie z trzech” pozycji. Są to zapewnienie bezpieczeństwa militarnego, organizacja wymiaru sprawiedliwości oraz obowiązek utworzenia pewnych instytucji publicznych, których „ustanowienie i utrzymywanie nie może nigdy leżeć w interesie jednostki lub niewielkiej liczby jednostek, a to dlatego, że dochód z nich nie pokryje nigdy kosztów jednostce lub małej grupie jednostek, choć koszty jakie poniosło jakieś wielkie społeczeństwo może często pokryć z nadwyżką” (Smith, 2007 [1776], t. 2, s. 340). Z pewnością nie chodzi tu wyłącznie o instytucje wpisujące się w standardowe zadania państwa, w rodzaju szerzenia oświaty, któremu Smith osobno poświęcił sporo miejsca (Smith, 2007 [1776], t. 2, s. 450–451). W powyższym cytacie opisano rozwiązania dotyczące wszelkich aspektów życia, w których jedynie za sprawą publicznej interwencji możliwe jest podniesienie sumy indywidualnych korzyści. Rozwój nauki ekonomii doprowadził do odkrycia licznych sytuacji tego rodzaju. Wielokrotnie były to rozwiązania nieoczywiste, jak chociażby publiczne dopłaty do pensji najślabiej zarabiających, finansowane z podatków powszechnych, które zasugerował laureat ekonomicznej Nagrody Nobla o poglądach libertariańskich Edmund Phelps (Phelps, 2013). Część tę należy więc podsumować stwierdzeniem, że przedstawiona przez Smitha rola państwa w gospodarce znacznie odbiega od współczesnej interpretacji jego myśli. Rządowe interwencje ekonomiczne mają wedle teorii wyłożonych w *Bogactwie narodów* kluczowe znaczenie dla powszechnego dobrobytu.

2. Etyka indywidualnych uprawnień

Jeśli metaforę przewodnią *Bogactwa narodów* stanowi „niewidzialna ręka” to w przypadku *Teorii uczuć moralnych* rolę tę pełni bez wątpienia „bezstronny obserwator” (Smith, 1989 [1759], s. 163). Autor przyznał tej koncepcji duże znaczenie i umieścił ją również w rozważaniach z zakresu innych dziedzin, nie tylko etyki (Smith, 1982 [1763], s. 104). Jest to istotne, ponieważ bywa on interpretowany jako apologeta egoizmu, zdaniem którego dbanie o własny interes stanowi najwyższą cnotę. W tej części zostanie wykazane, że u podstaw wyłożonego w dziełach Smitha systemu filozoficznego leży nie subiektywizm, a etyka oparta na przekonaniu o istnieniu przyrodzonych każdej jednostce uprawnień.

Smith nie przecenia efektów troski o siebie i zauważa, że „droga prowadząca do majątku i ta, która prowadzi do cnoty, czasami prowadzą w zupełnie różne strony” (Smith, 1989 [1759], s. 92). Bezstronny obserwator nie jest relatywistą, ale nie należy też do żadnych stronictw – kierują nim wartości wynikające wprost z przyrodzonej człowiekowi godności (Smith, 1989 [1759], s. 227–228). Jak zostanie wykazane, jest to efekt przyjmowanej przez Smitha koncepcji jednostkowych uprawnień (Smith, 1982 [1763], s. 8).

Autor *Teorii uczuć moralnych* daje się poznać wielokrotnie jako obrońca tłaśzonych, wykraczający poza prywatną perspektywę. Pomimo niebezpieczeństw z tym związanych krytykuje m.in. krucjaty, procesy heretyków i niewolnictwo (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 461). To właśnie w kontekście niewolnictwa najłatwiej zauważyć za Jerzym Szackim, że „związek pomiędzy Smithem-ekonomistą a Smithem-filozofem jest jak najbardziej ścisły, a jego socjologii należy szukać w obu sferach jego działalności naukowej” (Szacki, 1983, s. 124). Smith krytykuje niewolnictwo nie tylko z przyczyn etycz-

nych. W całym jego wywodzie dominuje myśl, iż najefektywniejszą formę współpracy ekonomicznej stanowi ta oparta na sprawiedliwej wymianie i wzajemności. Pozbawiona tych elementów i nieuregulowana prawnie relacja pana i niewolnika nie jest w stanie osiągnąć optymalnych efektów. Opisana powyżej zależność stanowi obszar badań na nowo odkryty we współczesnej ekonomii instytucjonalnej (Acemoglu i Robinson, 2014).

Koncepcja sprawiedliwości, która musi odnaleźć swój wyraz w prawnym uregulowaniu, odgrywa, jak się przekonamy, ważną rolę w systemie Smitha. Stanowiący główną oś rozważań *Bogactwa narodów* mechanizm rynkowy „będzie sprzyjał harmonii, ale jedynie w otoczeniu odpowiedniego systemu prawnego i instytucjonalnego” (Blaug, 1994, s. 83). Ma to duże znaczenie w kontekście wielokrotnie wspomnianego przez Smitha rozwarstwienia społecznego – „szacunek dla możnych, zgodnie z tym najbardziej może przynieść szkody, gdy występuje w nadmiarze; współoddzwięk wobec nędzarzy, gdy jest niewystarczający” (Smith, 1989 [1759], s. 336). Niebezpieczeństwo wynikające z tej zależności zrozumiemy najlepiej, kiedy przyjrzymy się zjawisku nazywanemu „zmęczeniem współczucia”. Położenie ludzi biednych jest często tak trudne, że przytłacza obserwatorów i sprawia, iż wypierają je ze świadomości, a w efekcie „ludzie na dole drabiny społecznej mają wiele empatii dla ludzi z jej szczytu, ale odwrotna zależność praktycznie nigdy nie występuje” (Graeber, 2016, s. 95). Dlatego też Smith nie pokłada wiary w możliwości rozwiązania problemów społecznych poprzez charytatywność i opowiada się za państwowymi rozwiązaniami (Smith, 1982 [1763], s. 50).

Jak zostało to zaznaczone na początku rozważań dotyczących *Teorii uczuć moralnych*, to nie interes własny, lecz obiektywna ocena prowadzi do przyznania czynowi pozytywnej klasyfikacji etycznej.

Warto też zaznaczyć, iż Smith jawnie krytykował libertyńskie systemy etyczne, które jego zdaniem zamazywały granicę między cnotą i przywarą (Smith, 1989 [1759], s. 463). W *Teorii uczuć moralnych* przykładem poddanym krytyce jest koncepcja Bernarda Mandeville'a wyrażona w jego *Bajce o pszczołach* (Mandeville, 1957, s. 186–188). Jak wynika z przedstawionych tu poglądów Smitha, nie uważał on etyki za kategorię subiektywną. W swoich dziełach uzasadniał, że istnieją liczne działania, które zarówno państwo, jak i jednostki powinny podejmować ze względu na przysługujące każdemu przyrodzone uprawnienia.

Należy tu także dodać, że teoria libertyńska, choć odmienna na poziomie filozoficznym od poglądów Smitha, jest do nich całkiem podobna w kwestii uznania możliwości powiązania interesów indywidualnych z powszechnym dobrobytem za pomocą odpowiednich interwencji państwa. Mandeville wykazuje, że nawet instynkty w rodzaju tych, które stanowią temat *Skromnej obrony domów publicznych*, mogą w odpowiedniej siatce instytucjonalnej przyczynić się do społecznych korzyści (Mandeville, 2016). Jak ujął to w swojej korespondencji – „osobiste wady mogą obracać się w korzyści publiczne przez zręczne rządy utalentowanego polityka” (Mandeville, 1953, s. 37).

3. Sprawiedliwość, równość i własność

Sam opis przedmiotu *Lectures on Jurisprudence* wskazuje na to, że pomimo charakteru dydaktycznego zawierały one normatywny przekaz: „jurysprudencja jest teorią zasad, którymi kierować powinien się rząd cywilny” – informuje nas Smith na samym początku swoich wykładów (Smith, 1982 [1763], s. 5). Zasady te wynikają z warto-

ści mających z kolei swoje źródło w opisanych w poprzedniej części tej pracy, przysługujących zdaniem Smitha wszystkim ludziom naturalnych uprawnieniach (Smith, 1982 [1763], s. 8–9). Ta część stanowi rekonstrukcję wartości leżących u podstaw systemu społecznego, który wyłania się z pozostawionego przez Smitha dorobku intelektualnego.

Należy zaznaczyć, że indywidualność nie stanowi jedyne źródła ludzkich uprawnień – jest nim nie tylko bycie osobą, ale i członkiem rodziny, a także obywatelem, członkiem państwa. Państwo w teorii Smitha nie stanowi, jak to się czasem próbuje przedstawiać, zła koniecznego, lecz pożądaný efekt naturalnego procesu rozwoju ludzkich społeczności (Smith, 1982 [1763], s. 207). Jego wartość etyczna dorównuje wcześniejszym formom organizacji ludzkich społeczności, ale ze względu na swoją ostateczność państwo jest formą najbardziej wzniosłą (Smith, 1982 [1763], s. 22). Wartości, na których oparty jest system Smitha, to przede wszystkim sprawiedliwość, równość i własność. Z ich szczegółowym wy tłumaczeniem spotkać można się wielokrotnie we wszystkich dziełach tego autora. Równość stanowi w filozofii polityki Smitha punkt wyjścia. Pisząc o początkowej równości wszystkich ludzi, ma on na myśli nie tylko równość w sensie moralnym, ale i podobieństwo przyrodzonych talentów i umiejętności: „Dwie osoby nie mogą być bardziej odmiennego geniuszu niż filozof i tragarz, ale nie wydaje się, aby istniała jakakolwiek naturalna różnica między nimi” (Smith, 1982 [1763], s. 348). O znaczeniu tego fragmentu dla samego Smitha może świadczyć umieszczenie go także na samym początku *Bogactwa narodów* (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 22).

Kluczowa dla zrozumienia teorii prawa Smitha, ekonomisty i konstruktora nadchodzącego ładu społeczno-gospodarczego, wydaje się analiza relacji zachodzącej jego zdaniem pomiędzy dwoma

najważniejszymi wartościami – sprawiedliwością i własnością. Co może zaskakiwać u myśliciela do tego stopnia powiązanego z wolnorynkową narracją i swobodą transakcji ekonomicznych, Smith wyraźnie zaznacza pierwszeństwo sprawiedliwości przed własnością (Smith, 1982 [1763], s. 5). Oczywiście, jak sam autor podkreśla, ochrona przed bezprawnymi naruszeniami własności oraz przywłaszczaniem sobie cudzych dóbr w dużym stopniu wchodzi w zakres najwyższej społecznej wartości, jaką jest sprawiedliwość. Sprawiedliwość nie gwarantuje jednak absolutnej swobody w dysponowaniu swoim mieniem, bądź odsuwaniu od dostępu do niego wszystkich innych. Typowym dla nauk prawnych przykładem jest służebność drogi koniecznej, na którą sam Smith bezpośrednio się powołuje (Smith, 1982 [1763], s. 10). Osoba odcięta od drogi publicznej cudzą działką może domagać się przewidywanej przez prawo służebności przekraczania terenu sąsiada. Nadużycie własności stanowiące zagrożenie dla sprawiedliwości stanowi jeden z tematów wielokrotnie poruszanych na przestrzeni całej twórczości Smitha.

Została tu już wspomniana metafora, która najmocniej kojarzy się z dorobkiem Smitha – pojawiająca się jednorazowo zarówno w *Teorii uczuć moralnych* jak i *Bogactwie narodów* „niewidzialna ręka” (Smith, 1989 [1759], s. 272; 2007 [1776], t. 2, s. 40). Gdyby doszukiwać się w dziele z zakresu ekonomii politycznej metafory, która doczekała się choć zbliżonej popularności, byłyby to bez wątpienia „fabryka szpilek”, ilustrująca rozważania na temat podziału pracy (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 10). Problem polega na tym, iż te dwa idiomy filozoficzne w swoim współczesnym rozumieniu prowadzą do sprzecznych wniosków. Fabryka szpilek służy do opisu malejących kosztów i rosnących przychodów. Niewidzialna ręka dotyczy rosnących kosztów i malejących przychodów” (Warsh, 2012, s. 47). Pierwsza opisuje specjalizację, która w efekcie obniżania kosztów na

jednostkę prowadzić musi do dominacji rynkowej, druga mechanizm gwarantujący optymalną alokację zasobów w ramach procesu rynkowego – „doskonałą konkurencję”. Podczas gdy współcześnie dużo więcej uwagi poświęca się podkreślaniu skutków tego drugiego procesu, statystyki wyraźnie wskazują, że swoboda ekonomiczna prowadzi często do rynkowej dominacji (Keen, 2011, s. 125–126). Ta natomiast skutkuje monopolem, który „jest wielkim wrogiem dobrej gospodarki” (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 174).

Adam Smith zdawał sobie sprawę (może nawet jako pierwszy) z niedoskonałości konkurencji i nieuniknionego dążenia uczestników rynku do zdobycia pozycji monopolistycznej, a co za tym idzie, do „sprzyjania ubóstwu, lub co sprowadza się do tego samego, niedostępności rzeczy tak bardzo zmonopolizowanych” (Smith, 1982 [1763], s. 83; 2007 [1776], t. 1, s. 292). W samym tylko *Bogactwie narodów* Smith wielokrotnie wskazuje, że braki w ustawodawstwie zmuszają posiadających skromny majątek do konkurowania na nierównych zasadach z już wzbogaconymi. Zaniedbania takie muszą w efekcie „stworzyć w każdej gałęzi gospodarki monopol bogaczy” (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 111–112). Odpowiednie uregulowanie prawne kwestii konkurencji niepoddającej się naciskom politycznym sił rynkowych stanowi więc dla Smitha jedno z najważniejszych zadań państwa.

Wartość własności w poglądach Smitha na temat relacji jednostki i państwa nie jest tak nienaruszalna, jak mogłoby się to wydawać. Interes ogółu niejednokrotnie sprawia, że rządzący powinni dokonać interwencji w sferze gospodarczych relacji między obywatelami. Jeśli jest coś, co powoduje w tym zakresie niepokój Smitha, to jest to przeświadczenie, że rząd jak dotąd zbyt często interweniował w interesie majątnych, a nie biednych (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 167). W odniesieniu do wcześniejszych epok zdarza mu się na-

wet posuwać do stwierdzenia (zwykle kojarzonego raczej ze zwieńczeniem klasycznej ekonomii politycznej niż jej początkami), że dotychczas prawo niejednokrotnie wykorzystywane było jako narzędzie opresji biedoty (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 140). Poniżej spróbuję wykazać, w jaki sposób przekonanie Smitha o możliwości ograniczania prawa własności i ingerencji państwa w rynek wynika z jego poglądów na rolę państwa i prawa.

W tym miejscu należy wrócić do kwestii poruszonej już wcześniej – wynikającej z opisu historii państwa w *Lectures on Jurisprudence* wtórności własności względem zorganizowanej ludzkiej społeczności (Smith, 1982 [1763], s. 23). Jak zaznaczono, Smith stwierdza, że wszystkie ludzkie zbiorowości rozwijają się w ramach naturalnego procesu postępu. Powstanie współpracy ludzi w ramach społecznej organizacji następuje jeszcze przed wykształceniem się prawa własności. Za Tacytem powtarza on, że u wszystkich ludów uprawiających na wczesnym etapie rolniczym ziemię, da się dostrzec gospodarke kolektywną opartą na podziale zbiorów (Smith, 1982 [1763], s. 22). Ze względu na wynikający z instytucji państwa charakter własności, musi ona podlegać odgórnym regulacjom, których liczba zwiększa się z kolejnymi etapami postępu (Smith, 1982 [1763], s. 16). To właśnie nowoczesne państwo stanowi w teorii Smitha gwarancję własności. Zostaje ono przeciwstawione organizacji politycznej epoki feudalnej, gdy „król i jego szlachta przywłaszczali sobie wszystko co tylko mogli” (Smith, 1982 [1763], s. 23). Jak widać, Smith odległy jest od wyznaczania wyraźnych i nienaruszalnych granic własności, nie da się też przypisać mu narracji opisującej antagonizm rozwiązań rynkowych i państwowych.

Dbanie o dobre zaopatrzenie rynków, prowadzące do niskiej ceny wystawionych na nim towarów (która z kolei w ekonomicznym systemie Smitha stanowi źródło dobrobytu (Smith, 1982 [1763],

s. 360)), jest jednym z głównych zadań publicznych rządu, wymienionych już na samym początku *Lectures on Jurisprudence* (Smith, 1982 [1763], s. 6). Realizacja tego zadania powinna przebiegać na przykład poprzez wydatki na budowę i utrzymanie urządzeń publicznych, takich jak drogi, mosty i porty (Smith, 2007 [1776], t. 2, s. 380). W rzeczywistości poglądy Smitha zbliżone są więc nie do radykalnego leseferyzmu, lecz do współczesnej ekonomii instytucjonalnej, zgodnie z którą „konkurencyjny rynek – wcielenie prywatnych instytucji – jest sam w sobie dobrem publicznym” i „żaden rynek nie może długo istnieć bez wsparcia będących jego podstawą instytucji publicznych” (Ostrom, 2013, s. 20). Smith jest więc prekursorem Ronalda Coase’a, który na początku XX wieku wskazywał na konieczność uwzględnienia w analizie ekonomicznej skomplikowanego instytucjonalnego podłoża rynków (Coase, 1990, s. 8; tłum. pol. 2013).

Pomimo uznawania znaczenia własności prywatnej, Smith nie uważa jej jednak za najwyższą istniejącą w społeczeństwie wartość. Jej podporę stanowią pierwotne wartości społeczne – sprawiedliwość i równość. Własność musi niekiedy przed nimi ustępować, ze względu na dobrobyt całej społeczności. Tę część rozważań należałoby podsumować cytatem z końcowych rozdziałów *Bogactwa narodów*:

W państwie, gdzie nie ma regularnego wymiaru sprawiedliwości, gdzie ludność nie ma zapewnionej ochrony mienia, a prawo nie gwarantuje wykonania umów i gdzie wreszcie władza państwowa nie czuwa nad tym, by należności od osób, które są w stanie je uiścić, egzekwowano regularnie, tam handel i przemysł wkrótce podupadnie (Smith, 2007 [1776], t. 2, s. 609).

4. Uczestnictwo w bogactwie i państwie

Jak wielokrotnie podkreślano, system stworzony przez Smitha nie miał charakteru leseferystycznego, jest bliski raczej poglądom myślicieli doby klasycznego liberalizmu, którzy zwracali uwagę na niemożność akceptacji niektórych międzyludzkich uwarunkowań (Rawls, 2010, s. 215). Szkocki filozof swój system filozoficzny oparł na przekonaniu o istnieniu przysługujących wszystkim ludziom przyrodzonych uprawnień. W tej końcowej części pracy wykazane zostanie, że Smith przewidywał dla państwa nie tylko rolę ochrony tych uprawnień, ale i zapewniania materialnych warunków, w których będą mogły one zostać zrealizowane.

Smith w pełni zdawał sobie sprawę z mankamentów swojej teorii wolności i znał dobrze przewiny wcześniejszych systemów politycznych. W nowoczesnym państwie pokładał nadzieję na ochronę wartości kluczowych dla jego systemu – sprawiedliwości, równości i własności. W oparciu o wcześniej przedstawione zależności, zostanie tu wykazane, jakie konkretnie nadzieje względem nowoczesnego państwa żywił Smith i z jakimi znanymi mu zagrożeniami je konfrontował.

Dzieła pozostawione przez Smitha wielokrotnie przestrzegają przed negatywnymi konsekwencjami, zarówno o charakterze ekonomicznym, jak i politycznym, wynikającymi z zaszłościowych instytucji feudalizmu. W ten sposób wyraża swoją dezaprobatę wobec ciążących na państwie mankamentów dawnego ustroju: „Prawa często utrzymują się w mocy, choć już dawno zniknęły okoliczności, które przyczyniły się do tego, że prawa te powstały, i które mogły być ich jedynym uzasadnieniem” (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 439). Smith twierdzi, że w ramach systemu feudalnego wolność ludzka została ograniczona „według kaprysu ludzi, którzy zmarli,

być może, pięćset lat temu”. Twierdzenie, iż pofeudalnym instytucjom przysługuje jakakolwiek legitymizacja, nazywa „założeniem najbardziej absurdalnym, jakie tylko jest możliwe” (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 440). W swoich rozważaniach na temat najlepszego ustroju państwowego posuwa się do stwierdzenia, iż „szlachta stanowi największych przeciwników i ciemżycieli ludności, jakich możemy sobie wyobrazić” (Smith, 1982 [1763], s. 264). Omawiając niegodne poczynania poprzednich królów sprowadzające się do kradzieży i oszustw wskazuje, że swoboda króla w tworzeniu i opłacaniu urzędów oraz zaciężna armia stanowią jedyne państwowe zagrożenia wolności (Smith, 1982 [1763], s. 269). W tym samym miejscu wyraża aprobatę dla Izby Gmin. Chwali ją nie tylko jako symbol parlamentaryzmu i przedstawicielstwa narodu, ale i ze względu na jej postępujące oddzielenie od władzy króla, które tworzy przeciwwagę chroniącą wolność obywateli.

Smith okazuje swoje przywiązanie do powstającej na jego oczach idei parlamentaryzmu, gdy skupia się na zagadnieniu wyboru przedstawicieli. Opisując elekcję parlamentarzystów, wskazuje na konieczność częstych i regularnych wyborów, dających ludziom kontrolę nad rządem i negatywnie odnosi się do faktu, że im dalej do wyborów, tym mniej rządzący przejmują się głosem ludu (Smith, 1982 [1763], s. 273). Jak pisze wyraźnie: „wszelka władza rządu pochodzi z ludu”, co czyni go suwerenem, który powinien mieć uprawnienia do kontrolowania swoich przedstawicieli i odwoływania ich kiedy i z jakiego tylko powodu zechce (Smith, 1982 [1763], s. 297).

Naturalnym następstwem uzyskiwania przez ludzi wolności w ramach nowoczesnego państwa jest ustanowienie w pełni niezależnego od ośrodków władzy politycznej sądownictwa. Jak opisuje to Smith – „Gdy jakkolwiek kraj umocni się w swojej wolności, a prawa własności zostaną w nim ustanowione, muszą zostać wkrótce wskazani

sędziowie, aby rozstrzygać te liczne spory, które muszą się odnośnie praw pojawić” (Smith, 1982 [1763], s. 313). Kluczowe znaczenie ma dożywotnie pełnienie urzędu i niezależność od władzy wykonawczej: „zabezpieczeniem wolności jest dożywotnie zajmowanie przez sędziów ich stanowisk oraz całkowita niezależność od króla” (Smith, 1982 [1763], s. 271). Momentami Smith zrównuje wręcz skuteczność państwa i wzrost znaczenia jego roli z tym, w jakim stopniu jest ono w stanie ingerować w spory indywidualne i doprowadzać do ich rozwiązania (Smith, 1982 [1763], s. 108). Jednak i tu da się dostrzec wyraz jego sceptycyzmu odnośnie możliwości rozwikłania sporów poprzez samo stworzenie odpowiedniej siatki instytucjonalnej. Cóż z tego, że ustanowiono sądy, skoro „mimo to liczni nie mogą podołać wydatkom” związanym z procesami (Smith, 1982 [1763], s. 272). Smith wielokrotnie podaje w wątpliwość założenie, iż pozostawienie ludziom swobody stanowi najwyższy możliwy do zapewnienia przez państwo poziom wolności.

Współczesne interpretacje prac Smitha pomijają zagadnienie o wielkiej wadze, na które on sam wielokrotnie zwracał uwagę. Ekonomia od początku była nauką o ludzkich możliwościach i wyborach. Jednak dominujący współcześnie nurt nie bierze pod uwagę tych, którzy żadnego wyboru nie mają. Smith wyraźnie zaznacza, że swoboda umów pozostawiona sama sobie może doprowadzić do ogromnych niesprawiedliwości: „człowiek, który nie może egzystować i jest głodujący, zaakceptuje jakiegokolwiek wynagrodzenie, które pozwoli mu przetrwać, niezależnie od tego, jak skąpe” (Smith, 1982 [1763], s. 382). Świadomość tego zjawiska znajduje także wyraz w jego poglądach na gospodarkę. Ponownie kojarzą się one raczej z końcem niż początkiem epoki klasycznej ekonomii politycznej. Smith krytykuje przyzwolone przez prawo zmony mające na celu obniżenie ceny pracy. Zauważa jednocześnie, że przepisy zabraniają tworzenia

związków starających się podnieść wynagrodzenia. Zwraca przy tym uwagę na przewagę dającą nieporównywalnie lepszą pozycję jednej ze stron sporu: „przy wszystkich takich zatargach pracodawcy mogą wytrwać o wiele dłużej [...] nawet gdyby nie zatrudniali ani jednego robotnika, mogliby na ogół przeżyć rok lub dwa z kapitału, który już zdobyli. Wielu zaś robotników nie potrafiłoby przetrwać bez pracy jednego tygodnia, niewielu przetrwałoby miesiąc, a chyba żaden nie przetrwałby roku” (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 79).

Z wielu wymienionych powyżej powodów nie powinna dziwić podkreślana wyraźnie przez Smitha zależność, że „im większa jest wolność wolnych, tym bardziej nie do zniesienia staje się niewola niewolników” (Smith, 1982 [1763], s. 185). Zaznaczyć należy, iż łącząc on rozważania na temat niewolników z tymi dotyczącymi wszystkich najbardziej opresjonowanych grup społecznych – żyjących na pofeudalnych majątkach rolników i ludów ziem odkrytych przez Europejczyków (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 442–444). Alienacja wynikająca z podziału pracy stanowi jego zdaniem ogromne zagrożenie dla ludzkiej indywidualności. Zmusza ona pracowników do prymitywnego trybu życia (Smith, 2007 [1776], t. 2, s. 446–447). Stan podległości Smith uważa za dewastujący dla kondycji ludzkiej. Jak pisze: „Nic nie wpływa tak mocno na zepsucie i osłabienie umysłu, jak zależność i nic nie daje wrażeń tak wzniosłych i obfitych, jak wolność i niezależność” (Smith, 1982 [1763], s. 333).

Smith dostrzega ważną rolę państwa w korygowaniu niesprawiedliwych efektów mechanizmów rynkowych i z dezaprobatą wypowiada się o prawie, które jego zdaniem w sporach między pracą a kapitałem niesprawiedliwie opowiada się po stronie tego drugiego (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 167). Analizując uwagi poczynione przez Smitha na temat stanowiących kluczowy element jego teorii przysługujących jednostkom uprawnień, łatwo dojść do wniosku, że ochrona

ich nie jest jedynym zadaniem państwa. Powinno ono także dokładać starań, aby uprawnienia te były w rzeczywistości wykorzystywane, gwarantując materialne warunki ich realizacji.

Podsumowanie

Przez cały dorobek intelektualny Smitha przebija przekonanie o przyrodzonej godności człowieka, skutkujące teorią uprawnień i pozytywnie rozumianej wolności. Nie tylko zauważał on liczne ułomności mechanizmu rynkowego, ale i wielokrotnie wprost podkreślał jego nieetyczny charakter. Smith był w pełni świadomy nieuniknionych konfliktów pomiędzy pracą a kapitałem i dostrzegał rolę państwa w równoważeniu sił negocjacyjnych tych dwóch grup społecznych. Co chyba najważniejsze, Smith łączył dwa elementy składowe swoich poglądów na temat pozycji jednostki w państwie – teorię uprawnień i pozytywnie rozumianą wolność – w stanowisko, które należałoby uznać za teorię uprawnień efektywnych. Władza powinna gwarantować obywatelom nie tylko szeroki zakres uprawnień politycznych i ekonomicznych, ale i dbać o materialne podstawy będące koniecznym warunkiem czerpania korzyści z uczestniczenia w państwie. Jest to zarazem konieczne następstwo przyjmowanych przez Smitha założeń etycznych, jak i sposób na osiągnięcie w gospodarce najwyższego możliwego dobrobytu.

Podsumowując wywód na temat zagadnień prawnych w systemie Smitha można dojść do następujących wniosków. Pozostawione przez tego szkockiego filozofa dzieła można uznać za stanowiące w całości jeden z kamieni węgielnych oświeceniowego liberalizmu (także w politycznym sensie). Adam Smith, podobnie do współczesnych mu myślicieli, których obdarzał największym szacunkiem,

opowiadał się za modelem społeczeństwa dającym jednostce możliwie najszerszą autonomię. Tak jak Hume, któremu oddawał tytuł najwybitniejszego filozofa swoich czasów, Smith piętnował wypaczenia religii prowadzące do przemocy i prześladowań (Smith, 2007 [1776], t. 1, s. 401). Za Voltaire'em, którego postawie nieraz oddawał szacunek, Smith potępiał nietolerancję jako nieznajdującą żadnych sprawiedliwych uzasadnień (Smith, 1989 [1759], s. 183). Analiza poglądów Smitha rozproszonych w jego dziełach pozwala uznać postulowany przez niego rząd cywilny za protoplastę współczesnej demokracji liberalnej – systemu politycznego kierowanego przez większość, który za jedno z pierwszych zadań stawia sobie ochronę mniejszości. Rząd cywilny w ujęciu Smitha jest oparty na ideach parlamentarizmu, przedstawicielstwa i kadencyjności, które dają mocną podbudowę ciału ustawodawczemu. Powyższe zabezpieczenia mają łagodzić zakusy zbyt silnej egzekutywy na wolności jednostek. Rząd cywilny szanuje prawa własności, ale i wie, kiedy muszą one ustąpić na rzecz sprawiedliwości i równości stanowiących pierwsze wartości zorganizowanego społeczeństwa. Co kluczowe, ponieważ w tym aspekcie wizje z XVIII wieku wyprzedziły postępującą przez następne dwieście lat realizację liberalnych idei, Smith w pełni zdawał sobie sprawę, że bez materialnego wsparcia zapewniającego obywatelom godne uczestniczenie w społeczeństwie, nawet najszerszy wachlarz uprawnień pozostanie nieefektywny.

Bibliografia

- Acemoglu, D. i Robinson, J.A., 2014. *Dlaczego narody przegrywają. Źródła władzy, pomyślności i ubóstwa* (J. Łoziński. Tłum.). Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.

- Beattie, A., 2010. *False Economy: A Surprising Economic History of the World*. New York: Riverhead Books.
- Blaug, M., 1994. *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne* (I. Budzyńska. Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Boorstin, D.J., 1983. *The Discoverers: A History of Man's Search to Know His World and Himself*. New York, NY: Random House.
- Broadie, A., 2009. *A History of Scottish Philosophy*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Buchan, J., 2008. *Adam Smith: życie i idee* (K. Rastawicki. Tłum.). Warszawa: Centrum Doradztwa i Informacji Difin.
- Coase, R.H., 1990. *The Firm, the Market, and the Law*. Chicago: University of Chicago Press.
- Coase, R.H., 2013. *Firma, rynek i prawo* (J. Stawiński. Tłum.), seria: *Nobliści*. Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer Business.
- Cremaschi, S., 2002. Metaphors in the 'Wealth of Nations'. W: Boehm, S., Gehrke, C. i Kurz, H.D. red. *Is There Progress in Economics? Knowledge, Truth and the History of Economic Thought*. Cheltenham, U.K. – Northampton, Mass., USA: Edward Elgar Publishing, ss. 89–114.
- Dowbor, W., 2005. *Rozbita mozaika. Ekonomia poza równaniami* (Z.M. Kowalewski. Tłum.). Warszawa: Dialog.
- Ferguson, N., 2017. *Wielka degeneracja. Jak psują się instytucje i umierają gospodarki* (W. Tyszka. Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Gordon, B., 1975. *Economic Analysis Before Adam Smith*. London: Macmillan Press.
- Graeber, D., 2016. *Utopia regulaminów. O technologii, tępcie i ukrytych rozkoszach biurokracji* (M. Jedliński. Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Gray, J., 1994. *Liberalizm* (R. Dziubecka. Tłum.), seria: *Demokracja: filozofia i praktyka*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak – Fundacja im. Sefana Batorego.
- Hausman, D.M., McPherson, M.S. i Satz, D., 2017. *Etyka ekonomii. Analiza ekonomiczna, filozofia moralności i polityka publiczna* (T. Kwarciński i in. Tłum.). Kraków: Copernicus Center Press.

- Heilbroner, R.L., 1999. *The Worldly Philosophers: The Lives, Times and Ideas of the Great Economic Thinkers*. New York: Touchstone.
- Hirschman, A.O., 1997. *Namiętności i interesy. U intelektualnych źródeł kapitalizmu* (I. Topińska i M. Kochanowicz. Tłum.), seria: *Demokracja: filozofia i praktyka*. Kraków – Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak – Fundacja im. Stefana Batorego.
- Keen, S., 2011. *Debunking Economics: The Naked Emperor Dethroned?* London – New York: Zed Books.
- Landreth, H. i Colander, D.C., 1998. *Historia myśli ekonomicznej* (A. Szeworski. Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mandeville, B.d., 1953. *A Letter to Dion*. Los Angeles: Augustan Reprint Society.
- Mandeville, B.d., 1957. *Bajka o pszczołach* (A. Glinczanka i W. Chwalewik. Tłum.), seria: *Biblioteka Klasyków Filozofii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mandeville, B.d., 2016. *Skromna obrona domów publicznych albo rozprawa o porubstwie* (M. Skrzypek. Tłum.), seria: *Biblioteka Kwartalnika Kynos*. Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego.
- Menger, C., 1935. *Kleinere Schriften zur Methode und Geschichte der Volkswirtschaftslehre*. London: London School of Economics i Political Science.
- Milgate, M. i Stimson, S.C., 2009. *After Adam Smith: A Century of Transformation in Politics and Political Economy* [Online]. Princeton, New Jersey: Princeton University Press. Dostępne na: <<https://doi.org/10.1515/9781400831012>> [ostatni dostęp: 28 sierpnia 2019].
- Montesquieu, C.L.d.S., 2009. *O duchu praw* (T. Żeleński. Tłum.), seria: *Biblioteka Filozofów* 14. Warszawa: Hachette.
- Muller, J.Z., 2003. *The Mind and the Market: Capitalism in Western Thought*. Anchor Books.
- Ostrom, E., 2013. *Dysponowanie wspólnymi zasobami* (Z. Wiankowska-Ładyka. Tłum.), seria: *Nobliści*. Warszawa: Wolters Kluwers Polska.

- Phelps, E., 2013. *Płaca za pracę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać na swoje utrzymanie* (P. Nowak. Tłum.), seria: *Nobel z Ekonomii*. Warszawa: Kurhaus Publishing.
- Rasmussen, D.C., 2014. *The Pragmatic Enlightenment: Recovering the Liberalism of Hume, Smith, Montesquieu, and Voltaire*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Rawls, J., 2010. *Wykłady z historii filozofii polityki*. Red. S.R. Freeman (S. Szymański. Tłum.). Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Reinert, E.S., 2008. *How Rich Countries Got Rich... and Why Poor Countries Stay Poor*. London: Constable.
- Robbins, L.R., 1932. *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*. London: Macmillan.
- Roncaglia, A., 2005. *The Wealth of Ideas: A History of Economic Thought*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Rothschild, E., 2002. *Economic Sentiments: Adam Smith, Condorcet and the Enlightenment*. Cambridge Mass.: Harvard University Press.
- Sawer, M., 2003. *The Ethical State?: Social Liberalism in Australia*. Carlton, Vic.: Melbourne University Press.
- Schumacher, E.F., 1981. *Małe jest piękne. Spojrzenie na gospodarkę świata z założeniem, że człowiek coś znaczy* (E. Szymańska i J. Strzelecki. Tłum.), seria: *Biblioteka Myśli Współczesnej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sedláček, T., 2012. *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street* (D. Bakalarz. Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Studio EMKA.
- Skousen, M., 2007. *The Big Three in Economics: Adam Smith, Karl Marx, and John Maynard Keynes*. Armonk, N.Y.: M.E. Sharpe.
- Smith, A., 1982. *Lectures on Jurisprudence*. Red. R.L. Meek. Indianapolis: Liberty Fund.
- Smith, A., 1989. *Teoria uczuć moralnych* (D. Petsch. Tłum.), seria: *Biblioteka Klasyków Filozofii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Smith, A., 2007. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. (A. Prejbisz i B. Jasińska. Tłum.). 2 wyd. T. 1-2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Soll, J., 2014. *The Reckoning: Financial Accountability and the Rise and Fall of Nations*. New York: Basic Books.
- Szacki, J., 1983. *Historia myśli socjologicznej. Cz. 1-2*. 2 wyd. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tolstoj, L.N., 1986. *Anna Karenina* (K. Hłakowiczówna. Tłum.). Wyd. 17. Warszawa: Wydawnictwo TPPR „Współpraca”.
- Turek, K.M., 2019. W poszukiwaniu racjonalności ekonomicznej w dziełach Adama Smitha. *Philosophical Problems in Science (Zagadnienia Filozoficzne w Nauce)*, (67), 97–124.
- Wallerstein, I.M., 2007. *Analiza systemów-światów: wprowadzenie* (K. Gawlicz i M. Starnawski. Tłum.). Warszawa: Dialog.
- Warsh, D., 2012. *Wiedza i bogactwo narodów: historia odkrycia ekonomicznego* (D. Dekowski i K. Piech. Tłum.). 2 wyd. Warszawa: Instytut Wiedzy i Innowacji.